

Julian Tuwim
nie żyje



W NIEDZIELĘ 27 grudnia 1953 roku zmarł nagle w wieku lat 59 jeden z najwybitniejszych poetów polskich Julian Tuwim.

Zgon nastąpił w Zakopanem, gdzie poeta przebywał na wczasach.

Literatura polska poniosła wielką stratę. Zmarł jeden z czołowych twórców naszej nowej poezji narodowej — poeta, którego wszechstronna postępowość i twórczość związana była zawsze z sprawą człowieka i skierowana swym ostrzem przeciwko uciskowi i wojnie.

Wyrazem uznania Państwa Ludowego dla wielkiego pisarza było przyznanie mu w roku 1951 Nagrody Państwowej I stopnia. Julian Tuwim odznaczony był również Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb poety odbędzie się w Warszawie.

Marzenia o nowym
...Napoleonie
we Francji
snuje burżuazyjna
prasa amerykańska
i nawołuje
do tworzenia dywizji
niemieckich

NEW YORK

STANY Zjednoczone — jak wyznika z domiesien pras — wywierają nadal presję na Francję. W ostatnich dniach amerykańska prasa burżuazyjna daje otwarcie wyraz dążeniu do „pozbowienia Francji roli wielkiego mocarstwa” i przekształcenia jej w „pojęcie geograficzne”. Prasa ta porównuje Francję „do beznadziejnie chorego człowieka Europy”.

Ostro krytykując obecny system polityczny we Francji prasa amerykańska wyraża nadzieję, że we Francji zjawi się jakiś „nowy Napoleon”, zdolny do „zaprowadzenia porządku w domu francuskim”.

(Dokończenie na str. 2)

Wojska francuskie
cofają się w popłochu
Zwycięska
ofensywa
Wietnamskiej Armii
Ludowej

LONDYN

JAK już donosiliśmy, wojska Wietnamskiej Armii Ludowej zajęły miasto Thakhek, położone nad rzeką Mokong, przecinając siły francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Patet Lao na dwie części.

Jak donosi agencja Reutersa, oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zniszczyły trzy bataliony francuskiego korpusu ekspedycyjnego i zlikwidowały szereg umocnionych punktów nieprzyjacielskich.

Niedobitki wojsk francuskich cofają się w popłochu na południe, porzucając broń, amunicję i inne materiały wojskowe.

Wojska ludowe wyzwoliły miejscowości Nhom Marat, Mahasay, Ban Naphao i inne.

ECHO

KRAKOWSKIE

Cena 20 gr.

Nr 309
2491

Rok VI

Wtorek 29 grudnia 1953 r.

Kraków

Na 25 stycznia 1954 roku
lub którykolwiek z następnych dni
proponuje rząd ZSRR
zwołanie berlińskiej konferencji
ministrów spraw zagranicznych

Nota rządu radzieckiego
do rządów trzech mocarstw zachodnich

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi: Dnia 8 grudnia ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR otrzymało od rządów Francji, Angli i USA identyczne noty, stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 26 listopada w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Dnia 26 grudnia ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało ambasadom Francji, Angli i USA w Moskwie odpowiedź rządu radzieckiego.

Kraków
przygotowuje się
do spotkania
z Nowym Rokiem

W KRAKOWIE odbędą się liczne imprezy zorganizowane z okazji Nowego Roku.

Między innymi powołano do życia komitet przygotowujący centralną imprezę noworoczną w Krakowie, która odbędzie się w dniu 6 stycznia 1954 r. w salach Państwowego Liceum Pedagogicznego TPD przy ul. Oleandry 8. Impreza ta odbędzie się pod nazwą: „Powitanie Nowego Roku”.

Jeszcze o jeden
nowoczesny blok
powiększyło się
osiedle robotnicze
na Grzegórkach

Wczoraj tj. 28 grudnia 1953 r. przystąpiła do pracy specjalna komisja budowlana wyłoniona spośród budowniczych osiedla robotniczego na Grzegórkach oraz przedstawicieli zakładów budowy osiedli robotniczych.

Zadaniem jej było zbadanie jakości wykonania nowego bloku mieszkalnego przy al. Daszyńskiego 13 i wydanie opinii czy blok ten nadaje się już do zamieszkania.

Wspomniany blok w planach budowlanych osiedla robotniczego na Grzegórkach jest oznaczony numerem kolejnym 52 i znajduje się w nim ogółem 50 mieszkań wyposażonych w instalacje gazowe, elektryczne, wodociągowe (łazienki) oraz instalacje centralnego ogrzewania.

W chwili obecnej na osiedlu robotniczym na Grzegórkach kontynuuje się roboty przy budowie dalszych dwóch bloków, które już w przyszłym roku zostaną przekazane nowym lokatorom. (bc)

Zgon
Red. Tadeusza
Sołtykowskiego

Red. Tadeusz Sołtykowski dziennikarz sportowy, współpracownik naszego pisma, zmarł w Krakowie dnia 26.12.1953 r. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. we wtorek dnia 29 bm. o godz. 15 na Cmentarzu Rakowickim.

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości zgodę rządu Francji na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, ZSRR, Angli i USA w Berlinie. Rząd ZSRR potwierdza swe stanowisko przedstawione poprzednio w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych. Rząd radziecki ocenia znaczenie tej konferencji z punktu widzenia możliwości osiągnięcia rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, o ile odpowiednie dążenia ku temu przejawiają wszyscy uczestnicy konferencji, jak również z punktu widzenia konieczności zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i usunięcia groźby odrodzenia militarystyki niemieckiej.

(Dokończenie na str. 2)

12.000 dzieci
weźmie udział
w tegorocznych
impresach
choinkowych

W dniu wczorajszym tj. 28 bm. rozpoczęły się w Krakowie imprezy „choinek noworocznych”.

Imprezy te będą trwały do 6 stycznia i weźmie w nich udział około 12.000 dzieci z Krakowa oraz wielu współdziałających i PGR naszego województwa.

M. in. w szkole przy ul. Oleandry 8 przygotowuje się dla dzieci wiele miłych niespodzianek jak np. występy zespołów artystycznych, teatrzyk kukiełek, filmy a także urządzone tu będą specjalne „kaciki-sale” bajek, rysunków, morza, lotnictwa i harcerstwa.

Na zakończenie dzieci wezmą udział w wielkiej loterii książkowej.



DOBRY KIEROWCA

Elżbieta Przybyłko, to nasz kierowca w spólnicy — mówią o niej kole-dzy.

— Dobrze się zna na motorze i dobrze prowadzi samochód — dodają inni. A chcecie wiedzieć gdzie pakuje?

W wydziale szamotowym PP Nowa Huta. (serg.)

PODNOŚĆ SWĄ NORME O 40%

Brygady ciesielskie — Franciszka Wandasa, Wła-

ysława Smendra i Jana Zająca z ZRWI w Kombinacie postanowili dla uczczenia II Zjazdu PZPR przekroczyć zadania tygodniowo-dobowe wykonując ponad plan 10 m² szalunku i 20 m² rozszalunku. Zadania dobowe wynoszą dla tych brygad 25 m² szalunku i 50 m² rozszalunku. A więc brygada postanowiła zwiększyć wydajność o 40%. (fw)

CENNE ZOBOWIĄZANIA

...dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjęli pracownicy Zakładu Energetycznego w Kombinacie Nowa Huta.

K. Badziach, W. Kubica, Cz. Sternicki, Z. Bury i

F. Kramarz postanowili skrócić czas demontażu silników elektrycznych o 48 godzin. (JN)

CO Z CHODNIKIEM?

Przed kilku miesiącami obok bloku nr 35, na Osiedlu A i rozkopano chodnik na przestrzeni około 4 m kwadr. Wprawdzie dół został już zasypany, lecz o położeniu z powrotem płyt chodnikowych jakoś do dziś zapomniano.

Oczywiście chodnik bez płyt nie jest chodnikiem — toteż nowohutnicze wola omijać go, schodząc na jezdnię lub trawnik. (Koresp. Chmiel.)

Na budowach Sześciolatki



FRAGMENT kopalni Rokita-
ca II w której w dniu „Świą-
ta Górnik” nastąpiło oddanie
do eksploatacji nowoczesnego
szybu „Gigant”.

(Foto — CAF)

● Walcownia rur
● oddział produkcji szyn
● piec hutniczy
Nowe obiekty
przemysłowe
zbudowane
przy wydatnej
pomocy ZSRR
oddano do użytku
w Chinach

PEKIN

MASY pracujące Anszania uroczyste obchodzą nowe wielkie zwycięstwo — oddanie do eksploatacji walcowni rur, oddziału produkcji szyn oraz pieca hutniczego Nr 7. W związku z tym odbył się uroczysty wiec, na którym obecni byli goście radzieccy — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister przemysłu metalowego I. F. Tewsosjan i towarzyszący mu wyżsi urzędnicy ministerstwa Związku Radzieckiego — Bussygin, Bobrytow i Oblomski. Przybył również ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej — P. F. Judin.

— Oddanie do użytku nowych obiektów kombinatu — stwierdził w swym przemówieniu zastępca przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Hao Han — jest wielkim zwycięstwem naszego kraju, kroczącego drogą socjalistycznego uprzedzenia, a zarazem otwiera ono we szerokie perspektywy dalszego marszu naprzód Chin do jeszcze większych zwycięstw na froncie budownictwa przemysłowego.

(Dokończenie na str. 2)

Plenarna sesja
Woj. Rady
Narodowej

W DNIACH 29 i 30 grudnia br. w sali obrad MRN w Krakowie odbędzie się plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tematem obrad będzie m. in. zagadnienie hodowli w woj. krakowskim na tle uchwał IX Plenum KC PZPR. Poza tym Prezydium Woj. R. N. złoży sprawozdania z działalności świetlic wiejskich oraz z gospodarki drogowej.

Obrady rozpoczną się dziś o 10 rano.

Depesza KC PZPR
do III Kongresu
Komunistycznej
Partii Indii

Do
III Kongresu
Komunistycznej Partii Indii
Madurai

Drodzy Towarzysze!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłamy Wam serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Polskie masy pracujące wysoko cenią wielki wkład, jaki wnoszą do światowej walki narodów o udaremnienie agresywnych planów amerykańskiego imperializmu, o zapewnienie pokoju w Azji i na całym świecie.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w dziele umacniania sojuszu robotników i chłopów, w dziele jednoczenia wszystkich sił patriotycznych i demokratycznych Waszego wielkiego kraju w walce o poprawę bytu najszerzych mas narodu hinduskiego i dla zwycięstwa sprawy pokoju i niepodległości narodów.

KOMITET CENTRALNY
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

MOSKWA

JAK donosi agencja TASS z Delhi, dnia 27 grudnia rozpoczął się w Madurze III Kongres Komunistycznej Partii Indii.

W Kongresie bierze udział blisko 400 delegatów. Tematem obrad Kongresu jest referat KC Komunistycznej Partii Indii o sytuacji politycznej kraju.

W charakterze gościa zaproszono na Kongres sekretarza generalnego Komunistycznej Partii W. Brytanii Harry Pollita.

W dniu 26 bm. odbyło się w Madurze posiedzenie Komitetu Centralnego pod przewodnictwem sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Adżoi Ghosza.

Jutro dalszy ciąg
powieści
„Niebieskie Croggi”

LIST DO UCZNIÓW
KLASY XI LICEUM DLA
PRACUJĄCYCH
W NOWEJ HUCIE

Podjęliście zobowiązanie, „że walczyć będziecie o jak najlepsze wyniki w nauce”, a tymczasem w ostatnim okresie jest u Was aż 23 noty niedostateczne. Stąd prosty wniosek — że nie wszyscy, którzy podjęli zobowiązanie — realizują je.

Przypominamy „nieuczającym się uczniom”, że już czas najwyższy, aby zabrać się do roboty.

(Koresp. Duda)



Nota rządu ZSRR w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości zgodę rządu Francji na omówienie sprawy zwolnienia konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej, ponieważ jest rzeczą naturalną, że konferencja ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw może w jak największym stopniu przyczynić się do uregulowania pilnych problemów międzynarodowych.

Biorąc pod uwagę konieczność od powiedniego przygotowania konferencji ministrów spraw zagranicznych, jak również doniosłe znaczenie sprawy zapewnienia wszystkim rządów właściwych warunków uczestnictwa w tej konferencji, rząd radziecki uważa datę 25 stycznia 1954 r. lub którykolwiek z następujących dni za najbardziej właściwy termin dla zwolnienia takiej konferencji.

Jeśli chodzi o miejsce, w którym ma się odbyć wspomniana konferencja, to najbardziej celowe wydaje się, by sprawa ta została rozstrzygnięta na podstawie porozumienia przedstawicieli Wysokich Komisarzy czterech mocarstw w Berlinie. Analogiczne noty przesłał rząd amerykański również rządowi Anglii i USA.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

Przewodniczący Komisji Reprezentacyjnej Państw Neutralnych w Korei gen. Timayya udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Humanite” w którym wypowiedział się za przedłużeniem akcji wyjaśniającej wśród jeńców wojennych.

W dniach 24 — 25 grudnia odbyło się pod przewodnictwem sekretarza generalnego Albańskiej Partii Pracy Envera Hodży — Plenum KC Albańskiej Partii Pracy. Tematem obrad była sprawa podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Agencja TASS donosi ze Stambułu z powołaniem się na prasę turecką, że prezydent Turcji zamierza wkrótce udać się do Pakistanu. Prasa podkreśla, że wizyta ta stanowi nowy etap na drodze rokowań w sprawie utworzenia sojuszu wojskowego na Środkowym Wschodzie.

Dziennik „Izwestia” opublikował artykuł Jerzego Putramenta pt. „Leon Kruczkowski — nieukładny obrońca pokroju”. Artykuł, napisany w związku z przyznaniem Leonowi Kruczkowskiemu Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, charakteryzuje działalność literacką i społeczną wybitnego pisarza polskiego.

Niedyskrecje SERCE I APETYT MINISTRA KAISERA

MINISTER „do spraw ogólnomiemieckich” w rządzie bońskim, Jakob Kaiser, oświadczył:

„Utworzenie prawdziwej Europy jest możliwe tylko wówczas, gdy do stanu stworzony blok niemiecki. Do bloku tego, prócz Niemiec należy włączyć Austrię, część Szwajcarii i oczywiście Saar, Alzacja i Lotaryngia... Gdy myślę o katedrze w Strasburgu — ścisła mi się serce...” (AS)

Cztery opowiadania

UKAZAŁY się niedawno nakładem PIW cztery opowiadania pt. „Czas wspólnoty”. Napisał je młody prozak i poeta niemiecki, Stefan Hermlin. Tematem opowiadań są dni ostatniej wojny. Ich realizm pogłębia się o ton osobisty pisarza, o bolesną świadomość, że ten krwawy dramat zgotowali ludzkości faszyści urodzeni w jego ojczyźnie. Hermlin umie patrzeć przenikliwie i oceniać surowo. Nie oszczędza on też swego narodu. Operując powściągliwie faktami, ukazuje celnie grozę czasu i ludzkich losów. Oskarża i gardzi zbrodniarzami, a zarazem umie znaleźć wyrazy hołdu dla ludzi, którzy przeciw nim walczyli.

Cztery krótkie nowele Hermlina — to cztery celne strzały w obóz ordynków nowej wojny. To namiętny głos protestu niemieckiego humanisty, który dokonując bolesnego obrachunku z przeszłością, raz jeszcze podkreśla, że naród niemiecki i Niemiec faszyści — to nie jest to samo.

CZAS SAMOTNOŚCI

TAKI jest tytuł pierwszego opowiadania. Akcja jego toczy się w pełnowojennym wzięciu, w okupowanej Francji, gdzie emigranci niemieccy Neubert, przygotowuje swą ucieczkę. W istocie jednak autor przekazuje

Aby, gdy prosimy o cielęcinę nie częstowano nas wieprzowiną

czyli o ścisłej zależności

Jaka istnieje między hodowlą i jadlospisem

DLA nikogo z nas treść jadlospisu nie jest rzeczą obojętną. Robotnik, inżynier czy nauczyciel zajmując się czy stół, zastanawia się, jaka

nie jest rzeczą obojętną. Robotnik, inżynier przy stole w domu, restauracji czy stołówce, zastanawia się, jaka



W stalowniach martenowskich hutnictwa przeprowadza się próby technologiczne, których celem jest unowocześnienie procesu wytopienia stali przez wykorzystanie osiągnięć hutnictwa radzieckiego. Próby te zmierzają do bardzo poważnego zmniejszenia zużycia złoza, poprzez zwiększenie udziału surowki wielkopiecowej we wsadzie. Ta metoda wytopiania stali pozwoliłaby zrównoważyć nasz krajowy bilans złoza i uniezależnić produkcję stali od występujących okresowo trudności zaopatrzenia w złoza.

W okresie przedwieloletnim od były się plenarne posiedzenia zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych. W czasie obrad czolowy aktyw związkowy reprezentujący wszystkie dziedziny gospodarki i życia naszego kraju ustalił w oparciu o uchwały XII Plenum CRZZ swe zadania w walce o realizację programu wytyczonego przez IX Plenum KC PZPR — o przyspieszenie podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Dzienniki amerykańskie są instruktorami dla złodziei, zbrojców i oszustów stwierdza senior dziennikarzy w USA

NOWY JORK.

TYGODNIK „Editor and Publisher” zamieścił list otwarty jednego z najstarszych dziennikarzy amerykańskich Roberta Shaffera, ostróż krytykujący prasę amerykańską.

Informacje w dziennikach amerykańskich — pisze Shaffer — poświęcone są 30 — 50 proc. wszelkiego rodzaju zbrodniom, oszustwom itp. Dla złodziei, zbrojców i oszustów dzienniki amerykańskie stają się instruktorami, ucząc młodzież i dorosłych bandytyzmu, ograbianiu banków, kradzieżom z włamaniami, zbrojnym napadom. Codzienna prasa amerykańska opowiada szczegółowo, w jaki sposób popełniono zbrodnię, jak bandyci przedostali się do gmachu, jak są skonstrowane kasy pancerne, jak je otwierać i za pomocą jakiego narzędzia. Na pierwszych stronach dzienników zamieszcza się często fotografie wszelkich narzędzi, jakimi posługują się bandyci.

Prasa amerykańska — kontynuuje autor — lubuje się w ohydnych zbrodniach i we wszystkim tym, co jest wstydliwego w życiu amerykańskim. Nic dziwnego, że liczba przestępstw, oszustw i zbrodniarzy w USA stale wzrasta. Shaffer podkreśla, że redaktorzy dzienników amerykańskich bardziej są zainteresowani w reklamach i niezdrzonych sensacjach niż w rzeczowej informacji. Przeszło 60 lat — kończy autor — współpracowałem w różnych dziennikach. Dziś straciłem całkowicie wiarę w prasę amerykańską.

Podobnie żony nasze czy znajome wchodzi do sklepu, uważnie rozglądają się za „asortymentem” mięsa i wędlin. Co by tu wziąć na obiad czy kolację — rozważają długo. Wieprzowina, owszem, jest, ale chciałoby się na przykład wołowinę, cielęcinę, a nie zaszkodziłoby raz dla odmiany wypróbować i baraninę. Z konieczności odstępują od swych zamierzeń i upodobań, ale trapi je niezadowolnienie: dlaczego nie ma tego co lubią, do czego przywykły.

Słusznie. I robotnik, i nauczyciel, inżynier czy gospodyni domowa rację mają, gdy pragną znaleźć w jadlospisie czy spizarnce to, co im najbardziej odpowiada. Ale rzadko, bardzo rzadko zastanawiają się nad tym, że przecież ów „asortyment” mięsa sam do sklepu nie płynie, że jego różnorodność, no i stała dostawa zależy od... chłopów — hodowców. Tak, nasze zaopatrzenie w mięso, tłuszcz i mleko zależy od hodowli, a raczej od stanu hodowli w naszym kraju.

JADLOSPIS ZALEŻY OD HODOWLI

SKORO więc nasz jadlospis zależy od hodowli — to chcąc nie chcąc należy bliżej przyjrzeć się tej hodowli, zainteresować się sytuacją chłopa-hodowcy, no i wpłynąć na podniesienie jego gospodarki tak, byśmy mogli w pogodnym nastroju szykować do stołu.

Dlaczego o wieprzowinę łatwo, a o wołowinę czy cielęcinę niekiedy trudno? Ano dlatego, że hodowla nasza rozwija się nierównomiernie. Co prawda i w tej dziedzinie mamy osiągnięcia, znacznie wzrosło pogłowie trzody chlewnej i owiec, ale to nas nie może zadowolnić, tym bardziej, że wzrost bydła rogatego (wołowina) bardzo słabo u nas postępuje i nie osiągnął jeszcze stanu przedwojennego.

Miara rozwoju hodowli — jest ilość sztuk bydła, trzody chlewnej i owiec przypadająca na każde 100 hektarów użytków rolnych. Ta tak zwana obsława hodowli na 100 hektarów jest u nas wciąż niska, niedostateczna i co gorsza — nierównomierna w poszczególnych województwach czy powiatach. Głównym hamulcem rozwoju hodowli jest niedostatek paszy, a także brak kowalstwa i pastwisk oraz niedostateczna uprawa roślin pastewnych. Rozszerzając hodowlę uzyskujemy nie tylko dostatek mięsa i tłuszczu, ale równocześnie wpływamy na zwiększenie plonów zbóż i roślin. Trzeba nam więc, że uprawa roślin pastewnych nie tylko dostarcza pożywną paszę dla hodowli, ale poprawia strukturę gleby, a więc podnosi jej żyzność. Większa hodowla to więcej obronika, co z kolei zapewnia nam wyższe plony.

My, z obecnym stanem rzeczy w dziedzinie hodowli nie chcemy się pogodzić. Chcemy, przecież, i słusznie, mieć więcej mięsa, tłuszczu, mleka, no i wełny, by nasze ubrania i suknie były trwalsze i ładniejsze. Należy więc spowodować szybszy rozwój hodowli.

RZĄD REALIZUJE WYTYCZNE PARTII

NAD tą ważną dla nas sprawą zadziło IX Plenum KC, które w trosce o poprawę życia człowieka w mieście i na wsi nakreśliło dwuletni plan rozwoju rolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem hodowli. Zgodnie z tym planem (bardzo konkretnym, bo gruntownie przemyślanym) będziemy mieli w 1955 roku bez mała osiem milionów sztuk bydła, dziesięć milionów siedemset pięćdziesiąt tysięcy trzody chlewnej, a więc o 10 do 15 procent więcej i chtery i pół miliona owiec (o 25 do 30 procent więcej).

Lud sądzi zdradca. Odcina go jako złą gałąź od swego pnia. Odcina, aby w nowym świecie wszyscy mogli odychać czystym powietrzem wolności. Zdradca zostaje powieszony.

DROGA BOLSZEWIKA

Trzecie opowiadanie Hermlina to wstrząsająca relacja ucieczki jeńców radzieckich z hitlerowskiego obozu. Ucieczka ludzi zagłuszonych na śmierć, osłaniania śmiercią tych niechętnych towarzyszy, którzy oddają im swe ramię żywności, aby mieli dość sił w czekającej ich wędrówce. Ta ucieczka jest w istocie wielkim zwycięstwem życia nad śmiercią.

CZAS WSPÓLNOTY

SA to refleksje niemieckiego pisarza, który stanął oko w oko z przez rażającą równiową warszawskiego Getta. Jest to namiętny i szczery protest człowieka, który poznał w pełni do końca kształt zbrodni. Jest to głos niemieckiego pisarza, którego umyślnie i sercu możemy ufać. Tacy jak on ocalili w najtrudniejszych latach hitlerowskiej okupacji godność i honor niemieckiego narodu. Podnieśli głos w obronie człowieka i wolności.

W oparciu o ich humanizm, w oparciu o naród niemiecki — przed postępującą literaturą niemiecką otwiera się rozległa i piękna perspektywa służby wszystkim ludziom w imię prawdy, pokoju, postępu i przyjaźni wszystkich narodów.

Plenum nie tylko nakreśliło plan, lecz ustaliło konkretne środki, dające gwarancje wykonania tego wielkiego planu.

Ile czasu minęło od Plenum? Niecałe 7 tygodni. I popatrzcie: wytyczne Partii są już realizowane. Już teraz rząd podjął konkretne zamierzenia, zapewnijące pomyślny rozwój hodowli.

Językiem wymysłów i pogroźek pisze o Francji burżuazyjna prasa amerykańska

(Dokończenie ze str. 1)

„New York Times” w numerze z 21 grudnia pisze: „Francja nie istnieje już. Są tylko Francuzi”.

„Ostatnio wydarzenia — pisze komentator wojskowy „New York Times” — znowu uwidatniły fakt, że tarcia we Francji są tak poważne i tak ostre, a jej polityczna i finansowa chwilejność tak oczywista, że nie można liczyć na obecną Francję, jeśli chodzi o realne plany wojakowe — polityczne... W istocie rzeczy Francja straciła kierowniczą rolę w Europie zachodniej na rzecz rządu bońskiego. Francuska taktyka przewleknięcia ratyfikacji układu w sprawie utworzenia armii europejskiej jest w rzeczywistości próbą niedopuszczenia do niemieckiej hegemonii wojskowej”.

Po podkreśleniu, że w obecnej swej „chwilejnej” sytuacji Francja nie odgrywa poważnej roli w planach utworzenia „armii europejskiej”, oraz że uzbrojenie Niemiec zachodnich zapewniłoby niezbędne rezerwy ludzkie dla „obrony Europy zachodniej”, komentator pisze:

„Francja jest jednak potrzebna Stanom Zjednoczonym chociażby z racji jej położenia geograficznego. Linie komunikacyjne Francji są niezbędne dla zaopatrzenia wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich”.

„Jeśli Francja — stwierdza dziennik „Christian Science Monitor” — będzie nadal hamowała utworzenie armii europejskiej, to prawdopodobnie zamiast dywizji francuskich wystawi się więcej niż dotychczas pianowano dywizji niemieckich”.

PRZEWLEKLE wybory prezydenta Francji wywołały ostre ataki niektórych pism amerykańskich na francuski system polityczny w ogóle, a na niektórych francuskich polityków w szczególności.

Według dziennika „New York Times”, francuscy politycy „rozwiązali nadzieję”, że nowowybrany prezydent będzie miał „stabilizujący wpływ” na życie polityczne Francji. „Jakim autorytetem — zapytuje dziennik — może się cieszyć prezydent, którego wybory wygrał aż tyle tuż głosowania?... Wybory te są równocześnie w razem kryzysem francuskiego systemu parlamentarnego”.

Pismo „Newsweek” pisze, że w warunkach ostrej nagonki i presji wywieranej na Francję, coraz więcej Francuzów, niezależnie od przekonań politycznych — kieruje swój wzrok w stronę Związku Radzieckiego.

Lotnictwo amerykańskie gwałci porozumienie rozejmowe w Korei

PEKIN

JAK donosi agencja Nowych Chin, przedstawiciel strony koreańskiej - chińskiej w Komisji Rozejmowej płk. Ju Yon złożył kategorię protest przeciwko dalszemu naruszaniu przez lotnictwo amerykańskie porozumienia rozejmowego.

Płk. Ju Yon podkreślił, że ilość wypadków przelotu samolotów amerykańskich nad rejonami kontrolowanymi przez stronę koreańsko-chińską stale się zwiększa. W ciągu pierwszych 18 dni grudnia lotnictwo amerykańskie dziesięciokrotnie pogwałciło obszar powietrzny Korei północnej. Płk. Ju Yon zażądał od strony amerykańskiej, aby natychmiast podjęła odpowiednie kroki w celu niedopuszczenia na przyszłość do tego rodzaju wypadków pogwałcenia porozumienia rozejmowego.

Przedstawiciel strony amerykańskiej Coleman zmuszony był przyznać, że lotnictwo amerykańskie istotnie w kilku wypadkach pogwałciło obszar powietrzny Korei północnej i w związku z tym złożył wyrazy ubolewania.

Program pomocy rządu dla hodowli jest długofalowy. Uchwała rządu z dnia 17 grudnia bieżącego roku zmierzająca do tego, by nie tylko teraz, w stosunkowo trudnym okresie zapewnić indywidualnym gospodarstwom chłopskim i spółdzielczym wyżywienie inwentarza, ale umożliwić im stały wzrost hodowli.

W czym wyraża się ta pomoc? W dostarczeniu ogromnych ilości bo 750 tysięcy ton pasz, to jest żerutowanego zboża, w udzielaniu szerokich kredytów (250 milionów złotych) zwłaszcza dla małych, by mogli nabyć krowy i jałowki, a przez to stanąć mocniej na nogi, niezależnie się od kuliaka, samemu lepiej żyć, no i więcej dostarczać miastu. To są jednak tylko niektóre, z bardzo wielu różnych form pomocy. Rząd w trosce o rozwój hodowli zapewnia chłopom mało i średniorolnym nie tylko po moc w paszach, w kredytach, w dostarczeniu im materiałów budowlanych, koniecznych dla wybudowania obór i chlewników, ale siwarza szereg bodźców gospodarczych zachęcających najszerze rzesze chłopów pracujących do rozwijania hodowli, tej najbardziej dochodowej gałęzi gospodarki chłopskiej, do jak najszerzej kontraktacji.

Jak widzicie więc, rząd troszczy się o różnorodność naszego jadlospisu, o to, byśmy mogli spokojnie i pewnie przychodzić do stołu. My jednak często mylnie traktujemy chłopa jako sprzedawcę, czy dostawcę produktów rolnych, a zapominamy, że jest on producentem, a więc takim samym człowiekiem pracy jak każdy z nas. Wspólne są więc nasze interesy. Jeśli chcemy otrzymywać mięso, tłuszcz i mleko od hodowcy — to trzeba mu pomóc, trzeba mu zapewnić warunki pomyślnej produkcji. Do tego właśnie zmierzają uchwały rządu z dnia 17 grudnia, która stwarza indywidualnym gospodarstwom chłopskim i spółdzielczym produkcyjnym dogodne warunki rozwijania hodowli z pożytkiem dla siebie i całego społeczeństwa.

STANISŁAW BARCIEK

Nowe obiekty przemysłowe oddano do użytku w Chinach

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie przemawiał Bohater Pracy — brygadier Huan Do-mou.

Walownia rur, oddział produkcji szyn i piec hutniczy Nr 7 stanowią część 141 obiektów, których budowa i rekonstrukcja dokonywana jest przy pomocy Związku Radzieckiego. Uczestnicy wiecu burzliwymi oklaskami przywołali przemówienie zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR I. F. Tevosjana.

Sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej — podkreślił Tevosjan — podniosły jej znaczenie w opinii całego świata. Chińska Republika Ludowa odgrywa wybitną rolę w wielkim procesie odrodzenia narodów Wschodu.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — kontynuował Tevosjan — cała ludzkość postępowo uważa, że bez udziału wielkich Chin nie można rozwiązać doniosłych problemów dotyczących utrwalenia pokoju na całym świecie.

Chińska Republika Ludowa winna zająć jej należne miejsce w ONZ. Jako jedno z pięciu wielkich mocarstw, na których, według Karty NZ, spoczywa odpowiedzialność za zachowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Naród chiński — oświadczył na zakończenie Tevosjan — może być pewny, że naród radziecki nie będzie szedł sił i energii, aby jeszcze bardziej utwierdzić swą przyjaźń i solidarność z wielkim narodem chińskim.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwaliłi tekst depezy do Mao Tse-tunga i G. M. Malenkowa. Po wiecu odbyło się uroczyste otwarcie nowych obiektów produkcyjnych.

KOPM wykonało plan roczny

Załoga Krakowskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Mierniczego zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu rocznego — dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

W przedterminowym wykonaniu planu wyróżniły się grupy produkcyjne, terenowe: inż. Gajkowskiego Józefa i inż. Płoszczyńskiej Zofii z Nowej Huty, inż. Patyni Stanisława z Tarnowa, inż. Blaszczyka Bronisława i kier. Wisklańskiego Michała w pracach kartograficznych oraz zespoły techników: Burka Bronisława, Motyki Mariana, Nanka Stanisława, Świerczewskiego Włodzimierza i Turmńskiego Leszka.

W pracach kreślarskich wyróżnili się: Czarny Stanisław, Fiałek Kazimierz i Niemiec Jan.

„A la cretino transatlantico”

JAK widać z obserwacji, era wymyślnych fryzur damskich należy do przeszłości. Dwa ostatnie szlagiery — uczesanie a la „chłopiec kretynek” albo „queue de cheval” (po polsku — koński ogon) już się wszystkim opatrzyły i nie robią specjalnego wrażenia. Fryzurę nr 3 ma też zaletę, że nadaje się z powodzeniem do odganiania much. I nie więcej!

Inaczej u mężczyzn. Wprawdzie nieoprawne „konserwy” pozostały przy strzyżeniu maszynką, ale bardziej „postępowi” młodzieńcy, zwłaszcza w wieku nie przekraczającym 20-ki, zdradzają obrzydliwą inwencję w tym kierunku.

— Czy pan wkłada na mokro, czy żelazkiem?

— Tylko na mokro i to z białkiem!

— A ja wolę na cukrze — wtrąca trzeci. — Lepiej się trzyma.

— Ojej! Znowu zaczyna padać! Fale się nam rozjeżdżają!

— Taki deszcz to jeszcze nie, najgorsza ta mgła. Ledwo człowiek wyjdzie na ulicę, a już uczesanie diabła bioga.

To powiedziawszy, przyglądali „urodzliwe” czuby i roztępiły niechętnie przechodniów oraz spychając z chodnika mierzną staruszkę, zeszli na jezdnię, bo akurat było czerwone światło.

RODOBNO najnowsze żurnale na rok 1954 podają kilka nowych uczesań, opartych na niedoścignutych wzorach zła oceanu. A więc już niedługo wjrzymy na ulicach, w barach, w kinowych kolejkach, uczesania typu:

1) A LA CRETINO TRANSATLANTICO. Jest to fryzura niezwykle twarzowa, a polega przede wszystkim na odpowiedniej pielęgnacji włosów, tj. na myciu głowy nie częściej niż dwa razy do roku, przez co włosy nabierają odpowiedniej gęstości i kleistej konsystencji i dają się swobodnie układać w misterną falę nad czołem (konieczne sztorceni), przy tym końce włosów spływają malowniczo na kark i kołnierzyk od palta.

2) UCZESANIE A LA IDIOTO GRANDIOSO. Polega na misternym przełożeniu szlotek z lewej strony głowy na prawą i odwrotnie. Zamiast fali nad czołem stosuje się spiętrzenie w formie czuba o rozmiarach nie przekraczających 30 cm wysokości. Noszenie kapelusza wykluczone! Wychodzenie z domu w czasie silnych mrozów absolutnie nie wskazane!

NA SPECJALNĄ uwagę natomiast zasługują fryzura — nr 3) tzw. „BRZĘCZY-GŁÓWKA”. Polega na zgoleniu 2-centymetrowego paska przez środek głowy oraz umieszczeniu kilkunastu dzwoneczków na końcach starannie podwiniętych kosmyków, których długość powinna sięgać przynajmniej do połowy pleców. Jak twierdzą eksperci zła oceanu — efekt jest piorunujący. Podobno najsłodsze kobiety dostają szok!

A więc — kochani młodzieńcy, do czynu! Otoczcie troską i opieką wasze uczesania! Dbajcie dalej o estetykę w wyglądzie i nie zrażajcie się kłótniami uwagami osób postronnych i starszych, ponieważ motywem ich postępowania jest — wyłącznie zazdrość.

Krystyna

Wystawa plastyków amatorów

JUTRO, 30 grudnia br. nastąpi w Warszawie otwarcie III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyków Amatorów, zorganizowanej przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Na Wystawę nadstawiono ponad 900 eksponatów z terenu całego kraju.

Notatnik KRAKOWSKI

W dniu dzisiejszym tj. 29 bm. o godz. 19 w sali odczytowej WDK ZZ mgr. J. Stróński wygłosi odczyt pt. „Energia atomowa na usługach człowieka”. Po odczycie film „O energii atomowej”.

„Organizacja i zakres działania służby BOP w zakładzie, w świetle uchwały Prezydium Rządu z dnia 1.8.1953 r.” — to tytuł wykładu, który wygłosił zostanie dziś 29 bm. o godz. 19 w Wojewódzkim Domu Kultury ZZ.

„Pieśni i pójzka autorów polskich i radzieckich” — pod tym tytułem odbędzie się w klubie TPRP impreza artystyczna z udziałem artystów Teatru Poezji, w dniu 31 bm. o godz. 11 przy ul. Św. Marka 34.

„Sylwestra we Floriance” urządza Komitet Rodzicielski przy podstawowej szkole i liceum muzycznym. Zaproszenia na imprezę wydaje sekretariat szkoły ul. Basztowa 8.

Prezydium ORZZ w Krakowie organizuje zabawę noworoczną dla przedowników i racjonalistów woj. krakowskiego w dniu 31 grudnia 1953 r. o godz. 21 w salach ORZZ ul. Skarbowska 2 — zaproszenia wydaje ORZZ, (zdzi)

CO PODAĆ DZIS NA OBIAD

kosół z lazankami.
Bigos polski, ziemniaki.
Kompot z suszonych śliwek.

Przepis na bigos: Do garnka emaljo wanego włożyć kiszoną kapustę, dodać pokrojoną cebulę, parę grzybów suszonych, jeśli można bobkowy liść, sól i gotować pod przykryciem. Gdy kapusta będzie na pół miękka, włożyć do niej pokrojone w kostkę mięso pieczone, gotowane lub wędzone. Można dodać również kiełbasę, a jeśli jest sos od pieczeni — to wlać do kapusty. Gdy kapusta zupełnie miękka, zrobić zasmażkę ze słoniny i maki, wlać do bigosu i zagotować. Odstawić w chłodne miejsce i w miarę potrzeby odgrzewać.

Jdać ULICAMI KRAKOWA

DUŻE CZY MAŁE...

W KRAKOWIE krem „Nivea” można dostać, ale tylko w dużych pudełkach.

Małe — cieszyły się większym popytem i dlatego niemal we wszystkich sklepach zostały wcześniej rozprzedane.

Kierownicy sklepów nie składają nowych zamówień, gdyż wychodzą z założenia, że gdy nie będzie kremu w małych pudełkach, klienci będą musieli kupować go w dużych.

Towar trzeba przecieć „upychać”. Zapominają tylko o jednym — że sklepy są dla klientów, a nie odwrotnie. A o zapotrzebowaniu konsumentów na dany asortyment należy zawsze sygnalizować w wytwórni, bądź u zwierzchnich władz. Jeśli okaże się, że brak jest małych pudełek, to przecież można zorganizować sprzedaż kremu za zwrotem opakowania, bo i tak zwykle wyrzucamy je na śmietnik.

Rozwiązanie jest, — tylko trzeba by ktoś o tym pomyślał. (aż.)

SKÓRKA „EMENTALER”

W SKLEPIE PSS nr 163 przy ul. Szewskiej — klientka prosi o ser „ementaler”. Sprzedawczyni kroi i waży z końcówką grubą skórą.

— Ja proszę o ser a nie skórę z „ementalera” — mówi klientka. — Muszę wszystko sprzedać — pada odpowiedź.

A przecież klientka płaci rzeczywiste za ser. Dłaczego PSS nie pouczy personelu w swoich sklepach, że odpadków sera nie należy uważać za towar i sprzedawać. (Rum.)

OTWARTA SKRZYŃKA PO CZTOWA

O BYWATELU, obywatelu, gdzie Wasz list?

Młodzieniec, który wrzucił list do skrzynki pocztowej, umieszczonej na rogu ulic Dietla i Boh. Stalingradu obejrzał się na głos nieznanego.

List leży na ulicy! — usłyszał takie słowa.

Rzeczywiście, na ulicy pod skrzynką bieliła się jasna koperta i dwie świąteczne kartki. Mężczyźni obejrżeli skrzynkę. Drzwiczki do wyciągnięcia były otwarte. Widać pracownik pocztowy, który wybiera ze skrzynki listy, zapominał ją zatrzasnąć. Zwracamy uwagę, że nie wolno zapominać o zabezpieczeniu skrzynki, a tym samym... wielu ludzkich spraw.

L. W.

ZALEŻY — KTO SPRZEDAJE

W SZYSCY pewnie wiedzą, że skutecznym środkiem na kaszel są słodowe cukierki „Malto”. Smaczne, skuteczne i bardzo tanie. Torebka kosztuje 1,60 zł.

W jednym tylko sklepie PSS nr 8 przy ul. Grodzkiej, kosztują 2 zł lub 1,80 zł, zależnie od tego, która ekspedientka sprzedaje.

L. W.

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

WZROK — KTO SPRZEDAJE

Dopóki miasto nie otrzyma nowych sklepów

działu spożywczego w PDT

nie należy w żadnym wypadku likwidować

Zarządzenie wydane przez Centralę jest typowym przykładem kierowania przedsiębiorstwem z za... biurka

KRAKOWSKI handel uspołeczniony ma jeszcze wiele braków. Zadaniem czynników nadrzędnych jest usunięcie ich i zapewnienie w ten sposób mieszkańcom pełnego zaopatrzenia w różnorakie artykuły. Nie zawsze jednak to zadanie jest właściwie zrozumiałe, czego najlepszym dowodem jest wydawanie całkowicie mechanicznych niekiedy zarządzeń. Takie np. zarządzenie wydał pion centralny w sprawie likwidowania w najbliższym czasie działu spożywczego Powszechnego Domu Towarowego.

Domagamy się odpowiedzi na krytykę prasową

SYGNALIZOWALIŚMY już dwukrotnie w naszych artykułach z dn. 30 i 31.10 nr 259 i 269 o fatalnych warunkach sanitarnych w jakich pracuje przychodnia przeciwgruźlicza przy ul. Krowoderskiej 21 oraz o usterkach i niedociągnięciach w pracy innych ośrodków zdrowia na terenie Krakowa. Minęły właśnie „Dni Przeciwwgruźlicze”, które mają mobilizować społeczeństwo do walki z tą groźną chorobą. Tymczasem Wydz. Zdrowia MRN w Krakowie, do tej pory nie udzielił nam żadnych wyjaśnień. A byłoby jak najbardziej na czasie, aby zainteresować się wreszcie w jakich warunkach pracuje personel wyżej wymienionego ośrodka przy ul. Krowoderskiej, i co na to mówią pacjenci.

W związku z notatką „Poprawić ilość i jakość” z dn. 16.10. nr 247 i artykułem „Więcej troski o losy stołówek” z dn. 29.10 nr 258 chętniebyśmy dowiedzieć się co zrobił Wydz. Zaopatrzenia ZBM Nowa Huta odnośnie przeprowadzenia gruntownego remontu stołówek, skanalizowania kuchni, uruchomienia wieszalni psujących się windy, zaopatrzenia personelu w odpowiednią odzież ochronną, o co od dłuższego już czasu bezskutecznie zabiega kierownictwo.

Wydz. Zaopatrzenia ZBM Nowa Huta winien bezzwłocznie zająć się remontem stołówek i kuchennego zaplecza, a rada zakładowa powinna częściej i dokładniej kontrolować pracę personelu i kierownictwa stołówek.

W związku ze smutną humoreską pt. „Bez kumoterstwa” z dn. 22.10 nr 252 zapytujemy członków Kasy Zapomogowej w Bazie Sprzętu ZBM Nowa Huta, czy powyższa notatka skłoniła ich do przeanalizowania swojego postępowania przy załatwianiu podań pracowników. Czekamy na rychłe wyjaśnienia i gruntowną zmianę sytuacji.

Kronika Krakowa

W sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach odbył się staraniem Wydziału Kultury Woj. RN i Muzeum Narodowego wieczór recytatorski, w którym wzięli udział laureaci z woj. krakowskiego, odznaczeni na I Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Warszawie.

Na program złożyły się recytacje T. Broniewskiego, K. Dumańskiej, Z. Cholezy, J. Fryzlewicza, J. Jun, M. Różyce, J. Świętoniowskiej i H. Tomczykiewicz oraz inscenizacja „Umarł Maciej” w opracowaniu literackim Kazimierza Wajdy, w opracowaniu muzycznym J. Kosińskiego — w wykonaniu uczniów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

Ostatnio odbyła się w Krakowie krajowa odprawa służby ochrony przeciwpożarowej i referentów BHP Centrali Odrzędowej.

Zebrańi podkreślili, że zaopatrzenie w podręczny sprzęt przeciwpożarowy we wszystkich placówkach uległo znacznej poprawie oraz że szkolenie jest przeprowadzane planowo.

Odczuwa się natomiast w dalszym ciągu brak odpowiednich lokali na pomieszczenie zapasów sprzętu.

Na zakończenie zebrańi podjęli liczne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Zobowiązania przedjazdowe podjął również patrolon klasy 8-a Liceum Ogólnokształcącego TPD nr 7, po stanowiąc podnieść wyniki nauczania. W tym celu przeprowadzone będą repetytoria z pracy słabszych uczniów w zakresie matematyki, fizyki, polskiego i łaciny.

Patronat klasy 8-a zwraca się do innych klas z apelem podjęcia podobnych zobowiązań.

Coraz to nowe sumy wpływają na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Pracownicy Krakowskich Zakładów Gastronomicznych ul. Mogińska 80 wpłacili na ten cel kwotę 1.406 zł. Załoga Fabryki Wyrobów Blaszanych w Krakowie przy ul. Wrocławskiej 53 zadeklarowała na budowę pomnika kwotę 4.000 zł.

Pracownicy Drukarni Narodowej w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 19 wpłacili kwotę 2.813 zł. Pracownicy Zarządu Okręgowego Dróg Wodnych Rynek Główny 35 kwotę 120 zł.

DZIAŁ ten zaopatrzony jest w artykuły spożywcze, posiada stoiska z pieczywem i wyrobami cukierniczymi, z mięsem, wędlinami oraz żywnymi rybami. Tłumnie odwiedzany jest przez kupujących — duże bowiem ułatwienie dla klientów stanowi możliwość załatwienia większości sprawunków na miejscu.

Pion centralny postanawia natomiast stworzyć z PDT placówkę, sprzedającą jedynie wyroby przemysłowe. Dział spożywczy ma zostać zlikwidowany, z wyjątkiem stoiska z wódką i winami. Trudno tłumaczyć to „troską” o zaopatrzenie mieszkańców w artykuły pierwszej potrzeby.

Plan zlikwidowania działu spożywego w PDT został wysunięty bez uprzedniego przeanalizowania sytuacji.

Dość chuligańskich zabaw

„Jurek z Podgórze! Ciebie biją! Nie daj się!...” — takimi okrzykami „zagrzawa” do „wesolej” zabawy orkiestra Kazimierza Symski, która przygrywa do tańca na sobotnich i niedzielnych wieczorach w lokalu przy Rynek Główny 34. Stali bywalcy tych zabaw — to głównie młodzież, która do niedawna tłumnie odwiedzała lokal restauracji „Powszechny”, przy pl. Szczepańskim, a obecnie zorganizowała nową chuligańską „melinę” w barze „Pod trzema rybkami”.

Dowodem porozumienia łączącego orkiestrę ze stalymi bywalcami, którzy przynieśli się za nią z jednego lokalu do drugiego są słowa wypowiedziane do naszego korespondenta, przez jednego z członków orkiestry, najlepiej charakteryzujące stosunek do innych „obcych” gości: „Proszę Pana, u nas niebezpiecznie jest bawić się nie naszym gościom”. (w dniu 5.XII br.)

Rzeczywiście niebezpiecznie, bo zabawy z reguły kończą się awanturami i bójkami.

„Osobny oddział należy się samej orkiestrze K. Symski — donosi nam Jeden z Czytelników — która sama popija z tymi chuliganami oraz popiera te skandaliczne harce”.

Wąska grupa młodzieży mająca już wyrobioną opinię w naszym mieście przynosi swym zachowaniem wstyd całej pozostałej młodzieży krakowskiej, która nie szczędzi słów oburzenia w liście do redakcji:

„Prosimy za pośrednictwem redakcji — pisze młodzież — aby organy M.O. i Komitet do walki z chuligaństwem wypowiedziały zdecydowaną walkę temu stanowi rzeczy i wypęliły ostatecznie jedno z głównych źródeł chuligaństwa w Krakowie, mające siedzibę i oparcie na zabawach, gdzie gra chuligański zespół K. Symski”.

Listy i korespondencje, które w tej sprawie wpłynęły do naszej redakcji są wyrazem słusznej postawy przeważającej części krakowskiej młodzieży, mającej wyrobione zdanie o podobnych ekscesach. Zmierzą ją one do jak najszybszego wytypowania opisanych tu wybrków, a w rezultacie do radykalnego wytypowania tej społecznej plagi, jaką jest chuligaństwo. (sz)

Kronika turysty

GÓRSKI RAID NARCIARSKI

OKRĘGOWA Komisja Turystyki Narciarskiej w Krakowie organizuje w dniach od 22 do 24 stycznia roku przyszłego i Krakowski Okręgowy Górski Raid Narciarski, który przebiegać będzie malowniczymi trasami Beskidów, Pienin i Gorców.

Do raidu zgłaszać należy drużyny 5-osobowe, na adres: Okręgowy Komisja Turystyki Narciarskiej, Kraków, ul. św. Marka 22.

NOWI TATERNICZY

W ZAKOPANEM zakończył się miesięczny kurs teoretyczny dla początkujących taterników, zorganizowany przez Sekcję Taternictwa Klubu Wysokogórskiego PTT-K. Kurs ukończyło 23 taterników, w tym 7 kobiet.

W zakresie szkolenia zorganizowano szereg wypraw taternickich, polegających z nocą, m. in. w warunkach zimowych.

Wykładowcami na kursie byli znani taternicy: Pawłowski, Ziemblic i Janusziewicz.

acji w naszym mieście. W Krakowie stale odczuwa się jeszcze brak odpowiedniej ilości uspołecznionych sklepów spożywczych. Nie można więc likwidować placówek z tymi artykułami, ale wręcz przeciwnie — trzeba zakładać nowe. W miejsce działu spożywczego w PDT należałoby natychmiast otworzyć w innym punkcie miasta dwa nowe sklepy: z artykułami spożywczymi gdzie sprzedawano by również pieczywo i żywe ryby oraz z wędlinami i mięsem.

I dlatego nie może być mowy o zamknięciu tego działu w PDT wcześniej, nim zostaną otwarte nowe sklepy, w których będzie się sprzedawał ten sam asortyment towarów (bp.)

W najbliższej przyszłości zostaną wykorzystane źródła siarczane „Meteczny”

W Swoszowicach powstanie wspaniałe nowoczesne sanatorium

KRAKÓW uważany jest za jeden z największych ośrodków leczniczych w Polsce. Szereg klinik i szpitali rozmieszczonych w naszym mieście posiada prawie wszystkie specjalności.

TROSKA Rządu Ludowego i Partii o zdrowie człowieka pracy znajduje głęboki wyraz w budowie i rozbudowie lecznictwa otwartego i zamkniętego, które w okresie przedwojennym miało bardzo znikomy zakres działania. W okresie władzy ludowej w Krakowie powstało wiele nowych placówek leczniczych jak: Instytut Onkologii, zajmujący się leczeniem nowotworów złośliwych, oddział chirurgii dziecięcej, Klinika Chorób Alergicznych, rozbudowane na szeroką skalę lecznictwo przeciwgruźlicze i wiele innych. Kraków również do niedawna był jedynym miastem w Polsce, które posiadało Instytut Reumatologiczny, a mieszkańcy jego poza leczeniem sanatoryjnym w uzdrowiskach i na czasach leczniczych mają możliwość korzystania z kąpeli borowinowych i wodolecznictwa.

W Instytucie Reumatologicznym, który mieści się w pięknej dzielnicy miasta przy al. Puszkińskiej 33 leczy się przewlekłe schorzenia reumatyczne. Przywożeni tutaj pacjenci — często z poważnymi schorzeniami po kilku miesięcznym leczeniu opuszczają Instytut o własnych siłach. Instytut jest bogato wyposażony w różnego rodzaju urządzenia lecznicze. Oprócz zastrzyków stosuje się tu w sali gimnastycznej codziennie elektroterapię, masaż, kąpiele, a rano uzdrowieńcy pod opieką instruktora odbywają gimnastykę leczniczą. W najbliższym czasie dla chorych wprowadzona będzie nauka robót ręcznych, której zadaniem jest ćwiczenie schorzonych stawów.

ZAKŁAD oprócz leczenia stale przebywających tam pacjentów prowadzi również dział usług w zakresie wodolecznictwa. W ciągu bieżącego roku korzystają z niego kilkanaście tysięcy osób — mniej więcej tyle ile może pomieścić miejscowość kuracyjna Busko-Zdrój.

Na temat rozbudowy lecznictwa w tej dziedzinie opowiada nam dyrektor Instytutu Reumatologicznego prof. dr. Sabatowski.

W Podgórzu przy ul. Piotra Skargi źródła siarczane „Meteczny” w najbliższej przyszłości zostaną wykorzystane. Na ten cel przyznano już odpowiednie kredyty, sporządzono dokumentację techniczną, tak, że w przyszłym roku uruchomi się tam zakład leczniczy, który będzie czynny przez cały rok. Posiadać on będzie 6 boksów borowinowych i 16 wannie na kąpiele siarczane. Wybudowane zostanie w Swoszowicach nowoczesne sanatorium na 200 łóżek, odkryto tam bowiem niedawno bardzo silne źródła siarczane, w Europie.

Jak więc wynika z tego Kraków już wkrótce posiadać będzie jeszcze jeden nowy ośrodek lecznictwa specjalistycznego. (cz.)

Z sądów

MILICJA UDAREMNILA KRADZIEŻ

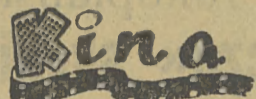
SAD Wojewódzki w Krakowie rozpatrywał ostatnio sprawę Władysława Poręby, Stanisława Poręby, Mariana Sitara i Tadeusza Szymutki, pracowników Południowych Zakładów Obuwia w Chelmku, którzy włamali się do magazynu swego zakładu pracy, skąd usłiwali skraść 90 par butów. Wyżej wymienieni zostali złapani na gorącym uczynku przez patrol Milicji Obywatelskiej.

Po przesłuchaniu świadków, Sad skazał Wł. Porębę na 4 lata, St. Porębę na 2 lata, M. Sitara na 2 lata i 6 miesięcy i Tadeusza Szymutkę na 2 lata więzienia.

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — nieczynny.
Stary — nieczynny.
Poezji — „Nie igra się z miłością”, godz. 19.15.
Młodego Widza — nieczynny.
Nurt (Nowa Huta) — Koncert Filharmonii Krakowskiej, godz. 19.
Satyryków — „Zalotwami od ręki”, godz. 19.15.
Gnom — nieczynny.



Apollo — „Lubow Jarowaja” (cz. 1), godz. 16, 18, 20.

Ulecha — „W pogoni za sławą”, 16, 18, 20.
Warszawa — „Młode serca”, 15.45, 18, 20.15.
Wanda — „Taksówka nr 3886”, 16, 18, 20.
Sztuka — „Czapajew”, 16, 18, 20.
„Carmen z Hollywood”, 11.
Wolność — „Węgierskie melodie”, 15.45, 18, 20.15.
Młoda Gwardia — „Wagary”, 15.15, 17.30, 19.45.
Chemik — „Brygada szlifiera Karhana”, 19.
Stal — „Miasto młodzieży”, 15.45, 18, 20.15.
Świt — „Przeklęta wyspa”, 16, 18, 20.
Zryw — nieczynny.

WYSTAWY

Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański).

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Dom Plastyków — Wystawa fotografii.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12.

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9, III p. „Ubiory dawne jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Sztuki artystyczne dawne i współczesne”.

Pałac Sztuki — Wystawa retrospektywna pt. „Krajobraz i życie wsi polskiej”.

DYŻURY

POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22 i 211-12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK
Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubiec 7, Krakowska 19, Kościuszki 18, Dietla 76, Borek Fałęcki, Główna 344, Piastowska 27.

DYŻURY CHIRURGICZNY
Oddział chirurgiczny Szpitala im. Narutowicza.

KORESPONDENCI

W DONOSZA

PLAN ROCZNY WYKONANY

EKSPOZYTURA Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego w Krakowie, prowadząca zakłady odzieży męskiej, w województwie krakowskim, stalagrodzkiem i warszawskim wykonała przed terminem roczny plan w 101 proc.

Wczesniejsze wykonanie planu stało się możliwe dzięki pomysłnej realizacji zobowiązań, jak również stosowaniu systemu Korabielińskiej, co pozwoliło na zużyczenie tylko w III kwartale br. kwoty 45.850 zł.

Spółrodz pracowników Ekspozytury wyróżnili się w pracy: Jan Sikora z zakładu w Tarnowie, Andrzej Kowalski w Sosnowcu, Franciszek Kupiszewski i Jan Pabek z Krakowa. Przetnie nie wykonywali oni około 200 proc. normy.

Obecnie zakłady krawieckie przystąpiły do realizacji z zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Zjazdu, kładąc przede wszystkim nacisk na podniesienie jakości wyprodukowanej odzieży. (Koresp. Kl.)

WIĘCEJ TROSKI O APTECKI!

W CELU zapewnienia bezpieczeństwa pracy w Krakowskich Zakładach Naprawy Samochodów, zobowiązuje się wiele. Zakryto otwarte kanały, hale otrzymały lepsze oświetlenie, w dziale silników zainstalowano suwnice, która wyeliminowała wywrotne wózki. Jest jednak jeszcze wiele drobnych niedociągnięć, które należałoby usunąć. Pierwsze z nich, to niedostateczne zaopatrzenie apteczek w niezbędne lekarstwa i opatrunki. Należałoby również wyznaczyć dyżury społecznej służby sanitariat przy poszczególnych apteczkach.

Innym niedociągnięciem w tej dziedzinie jest niezwracanie uwagi na zbyt szybką jazdę samochodów po terenie zakładu, co może stać się przyczyną niebezpiecznego wypadku.

Koresp. L. Zuzia

100 TYS. KM BEZ REMONTU

O B. Tadeusz Dubas, kierownik samochodowy w zakładzie przemysłu cukierniczego „Wawel” wykonał już swie zobowiązanie. Przejechał on 100 tys. km bez remontu.

Do wykonania zobowiązania przyczyniła się ob. Macalka oraz kierownik garażu ob. Jan Matalyga, którzy dołożyli wszelkich starań w konserwacji samochodu. Koresp. Dzew.

Echo działła

KUCHENEK BĘDZIE WIĘCEJ

LEPSZE ZAOPATRZENIE

MOŻE KIOSKI

PONOWNIE URUCHOMIONO

DLACZEGO NIE BYŁO „GRAHAM”?

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu nr 122 w pieczywo pisało „Echo” (w dniu 10.XI. br.) Prez. DRN w Nowej Hucie stwierdziło po zbadaniu, że powodem braku w sklepie chleba „Graham” była nieregularna dostawa pieczywa przez Krakowskie Zakłady Piekarnicze.

W wyniku krytyki, sklep nr 122 jest już regularnie zaopatrywany w ten rodzaj chleba. (3257)

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu Pod Fortem (Echo nr 235). Prez. MRN wyjaśnia, że z powodu braku lokalu taka placówka nie może być uruchomiona. Wobec tego, ludność tamtejsza musi zakupować produkty aż na Azorach lub przy ul. Mazowieckiej.

Jeżeli nie można uruchomić sklepu, czy nie dało by się postawić kiosku PSS z artykułami spożywczymi? (2654)

W ZWIĄZKU z notatką dot. zamkniętego kiosku przy ul. Zwierzynieckiej (Echo 6.XI. br.), Państwowe Przedsiębiorstwo Kółportowa powiada, że w grudniu br. został on ponownie uruchomiony. (3256)

WZWIĄZKU z notatką dot. zamkniętego kiosku przy ul. Zwierzynieckiej (Echo 6.XI. br.), Państwowe Przedsiębiorstwo Kółportowa powiada, że w grudniu br. został on ponownie uruchomiony. (3256)

DLACZEGO NIE BYŁO „GRAHAM”?

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu nr 122 w pieczywo pisało „Echo” (w dniu 10.XI. br.) Prez. DRN w Nowej Hucie stwierdziło po zbadaniu, że powodem braku w sklepie chleba „Graham” była nieregularna dostawa pieczywa przez Krakowskie Zakłady Piekarnicze.

W wyniku krytyki, sklep nr 122 jest już regularnie zaopatrywany w ten rodzaj chleba. (3257)

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu Pod Fortem (Echo nr 235). Prez. MRN wyjaśnia, że z powodu braku lokalu taka placówka nie może być uruchomiona. Wobec tego, ludność tamtejsza musi zakupować produkty aż na Azorach lub przy ul. Mazowieckiej.

Jeżeli nie można uruchomić sklepu, czy nie dało by się postawić kiosku PSS z artykułami spożywczymi? (2654)

W ZWIĄZKU z notatką dot. zamkniętego kiosku przy ul. Zwierzynieckiej (Echo 6.XI. br.), Państwowe Przedsiębiorstwo Kółportowa powiada, że w grudniu br. został on ponownie uruchomiony. (3256)

DLACZEGO NIE BYŁO „GRAHAM”?

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu nr 122 w pieczywo pisało „Echo” (w dniu 10.XI. br.) Prez. DRN w Nowej Hucie stwierdziło po zbadaniu, że powodem braku w sklepie chleba „Graham” była nieregularna dostawa pieczywa przez Krakowskie Zakłady Piekarnicze.

W wyniku krytyki, sklep nr 122 jest już regularnie zaopatrywany w ten rodzaj chleba. (3257)

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu Pod Fortem (Echo nr 235). Prez. MRN wyjaśnia, że z powodu braku lokalu taka placówka nie może być uruchomiona. Wobec tego, ludność tamtejsza musi zakupować produkty aż na Azorach lub przy ul. Mazowieckiej.

Jeżeli nie można uruchomić sklepu, czy nie dało by się postawić kiosku PSS z artykułami spożywczymi? (2654)

W ZWIĄZKU z notatką dot. zamkniętego kiosku przy ul. Zwierzynieckiej (Echo 6.XI. br.), Państwowe Przedsiębiorstwo Kółportowa powiada, że w grudniu br. został on ponownie uruchomiony. (3256)

DLACZEGO NIE BYŁO „GRAHAM”?

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu nr 122 w pieczywo pisało „Echo” (w dniu 10.XI. br.) Prez. DRN w Nowej Hucie stwierdziło po zbadaniu, że powodem braku w sklepie chleba „Graham” była nieregularna dostawa pieczywa przez Krakowskie Zakłady Piekarnicze.

W wyniku krytyki, sklep nr 122 jest już regularnie zaopatrywany w ten rodzaj chleba. (3257)

SPRAWIE słabego zaopatrywania sklepu Pod Fortem (Echo nr 235). Prez. MRN wyjaśnia, że z powodu braku lokalu taka placówka nie może być uruchomiona. Wobec tego, ludność tamtejsza musi zakupować produkty aż na Azorach lub przy ul. Mazowieckiej.

Jeżeli nie można uruchomić sklepu, czy nie dało by się postawić kiosku PSS z artykułami spożywczymi? (2654)

<



W pozycji »na baczność« skakało się przed 30 laty

na zakopiańskiej Krokwi

Owcześnie »szaleńcze« skoki nie przekraczały 20 metrów

KIEDY przeczytasz młody Czytelniku nazwisko Siczka, to zaraz sobie dośpiewasz: Roman, 18 lat, zakopiańczyk, duży talent skoczka narciarskiego, rewelacja ubiegłego sezonu, przekroczył 70 m na Krokwi, imponował pięknym wychyleniem w locie... Takie to »personalia« dośpiewasz sobie młody Czytelniku do nazwiska Siczka.

Dobre rezultaty osiąga sportowcy gdy pomaga rada zakładowa i dyrekcja

DLA uczczenia II Zjazdu PZPR za wodniczy sekcji koszykówki męskiej koła sportowego Spółnia przy ZPC Wawel w Krakowie podjęli szereg zobowiązań, którymi pragną przyczynić się do dalszego rozwoju sportu ludowego.



Zobowiązania te podjęte zostały pod czas wyborów do Rady Miejskiej w Zakopanem, w której składzie, który do czasu dalszego wychowania fizycznego i otacza swoje kolo sportowe dużą troską i opieką.

Koszykarze Spójni — Wawel zobowiązali się:

□ Zdobycie 12 odznak SPO II stopnia do dnia 15 kwietnia 1954 r.

□ Otoczyć opieką LZS w Czarnym Dunajcu i utworzyć w nim sekcję koszykówki.

□ Zredagować 2 gazetki ścienne do dnia 6 stycznia 1954 r. o tematyce dyskusyjnej przed II Zjazdem Partii.

□ Przeprowadzić 100 roboczo-godzin w ramach prac społecznych w zakładach pracy tj. w ZPC Wawel.

□ Godnie reprezentować kolo sportowe Spójnia przy ZPC Wawel w rozgrywkach drużynowych, realnie i w praktyce hasło: »Przez systematyczny i pilny trening do osiągnięcia lepszych wyników w pracy, nauce i sporcie«.

Równocześnie podczas wyborów do Rady Zakładowej członkowie pozostali sekcji koła sportowego podjęli szereg dalszych zobowiązań a mianowicie:

□ Powiększenie stanu liczebnego koła sportowego o 50 proc. w stosunku do obecnego.

□ Zdobycie 20 odznak SPO I stopnia i 30 odznak II stopnia.

□ Uzyskanie 50 klas sportowych.

W sprawozdaniu ze swej pracy Prezydium Rady Zakładowej podkreśliło także osiągnięcia swego koła sportowego jak np. masowy udział członków koła w Biegach Narodowych czy wieloobojgu sportowym, w którym startowało 198 członków koła zdobywając normy do SPO.

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej utworzono 4 sportowe brygady produkcyjne, które wykonują przeciętnie 104—110 proc. normy.

— Gustaw, czegoś taki krzywy? Zapomnisz, co masz gadać ze sceny. A ja ci nie podpowiem, jeżeli taka gapa — podbiegła do niego swym mocnym, dudniącym krokiem, śmiała się całą twarzą. Nawet się nie obejrzała na Pantalona, który z rozczarowaną miną został przy drzwiach, potem z westchnieniem rozejrzał się i zajął miejsce na ławie pod oknem.

Prażul udzielił mu pomocy, od razu odzyskał dobry humor. Obejrzał się na matkę. Nie mówił jej wprawdzie, że go tak ciągnie do dziewczyny, ale Prażulowa domyśliła się już od dawna. Gdzieżby tam Gustawki udało się ukryć coś przed nią? Znała go przecie tak dobrze... Uśmiechała się teraz serdecznie do młodego, w uśmiechu tym wyglądały się zmarszczone jej twarzy, wyglądała zupełnie inaczej, przyjemnie, pogodnie, nie to, co dawniej, gdy zgorzknienie i smutek sprawiły, że ludzie po cichu nawet od czarownic ją wyzywały.

Robiło się coraz ciśnień. Widzowie napięli jedni po drugich, poglądali po sobie z niedowierzaniem, ale siadali, ciekawo, pełni oczekiwania. Co ci młodzi pokażą? I to po mazursku. A niech ich z takimi pomysłami...

Labuć już z dala objawiał swe przybycie harmonią. Wesoło hukal po sosie, wdarła się z nim razem przez drzwi. Stary rozglądał się, pomaszerał do pokoju, gdzie się zebrałi artyści. Galeb pomagał mu wciągać sukmanę. Stary krzywił się, nieswojo mu było w tym stroju.

— A nie możesz to już zostawić mnie tak zwyczajnie? Można przecie powiedzieć, że będę też za Mazurą?

Janina przysunęła się szybko, spojrzała przymilnie, prosiła. Labuć rozkrochmał się.

— A czegoż ja bym dla ciebie, dziewczyno, nie zrobił? Ech, szczęściar ten Waniecki, że młodszy ode mnie.

Oddaliła się szybko, czerwona jak kratka na jej spódnicy. Harmonista zaś rad był z siebie. Skoro już wkładał to odzienię, to się przynajmniej mścił będzie za swoje. Bo na drugi raz gotowi jeszcze frak kazać nalożyć na stare łata...

Poruszenie pośród grających i widzów na sali. W drzwiach stanął nagle emeryt. Stał, patrzył, w oczach jego drgała całkiem wyraźna złość. Na ustach lekceważenie. Mruczył swe oczy, wodził nimi długo po sali, nim wreszcie musiał ustąpić drogi komuś nadchodzącemu. I wtedy też nie siadł, Oparł się

lu jednego z najlepszych stylistów wśród skoczków zakopiańskich.

Stanisław Siczka pracuje dziś w wytwórni nart w Zakopanem. Jest średniego wzrostu, ma pociągłą twarz, duży, niegóralski nos i bystre oczy. Mówi przedk, porwoczo:

— Jakże widzę możliwości wychowania nowych, utalentowanych skoczków? Przede wszystkim: wychowywać z głową (!) nie puszczać młodych na duże skocznie, a jeśli się już znajdują na Krokwi, to pozwalać im skakać tylko z krótkiego rozbiegu — zakończył gwałtownie i znowu pochyła się nad nartami, które właśnie profilował. (S)

Kolejarz wykonał plan zdobywania klas sportowych

O wykonaniu planu zdobywania klas sportowych na rok 1953 jako pierwszy w kraju zameldował sportowiec ZS Kolejarz. Na zaplanowanych 8299 klas sportowych zdobył oni 8343 odznaki klasyfikacyjne.

Masowy turniej siatkówki o Puchar CRZZ

Podobnie jak w latach ubiegłych w pierwszym miesiącu nadchodzącego roku przeprowadzony zostanie masowy turniej siatkówki kobiet i mężczyzn o Puchar Rady Zw. Zaw. Zawody rozpoczną się w kołach sportowych i poprzez mistrzostwa okręgu i województwa dojdą do finałów. Rozgrywki międzywojewódzkie, po wyłonieniu mistrzów ORZZ rozegrane zostaną w czterech grupach: w Stalinozdroju (Kraków), Kielce, Rzeszów, Stalinozdrój, w Białymstoku (Lublin, Warszawa, Olsztyn, Białystok, w Łodzi (Poznań, Opole, Wrocław, Łódź) i w Bydgoszczy (Gdańsk, Szczecin, Koszalin, Zielona Góra, Bydgoszcz).

Na tafli lodowej

Na sztucznym lodowisku w Stalinozdroju odbyła się premiera rewii łyżwiarskiej. W rewii, zorganizowanej przez Budowlanych, wzięli udział czołowi łyżwiarze Polski jak Bursche-Lindnerowa, Dąbrowska, Osadnik i Staniszewski.

W towarzyskim meczu hokejowym łódzki Włókniarz przegrał z Kolejarzem Toruń 5:9 (2:2, 0:6, 3:1).

W Warszawie rozegrane zostały zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Na uwagę zasługuje dobry czas Szczepańskiego na 500 m — 48,9. Na dystansie 5000 m zwyciężył również ten sam zawodnik w czasie 10,27,5. Bieg na 500 m kobiet wygrała Baudonin w 60,5, a na 3000 — Skrzetuska w 7,31,2.

Zwycięstwo łyżwiarzy ZSRR

W Moskwie zakończyły się międzypaństwowe zawody w jeździe szybkiej między reprezentacjami ZSRR i Norwegii. W punktacji drużynowej wieloobojgu reprezentacja ZSRR wygrała 1370,753 : 1396,759. W konkurencji indywidualnej wieloobojgu pierwsze miejsce zajął Szilkow (ZSRR) — 193,118 pkt. przed Sakunienko (ZSRR) — 193,496 pkt. i Andersenem II (Norw.) — 193,710 pkt.



Do mistrzostw świata w gimnastyce, które odbędą się w Rzymie, zgłosiło się już 30 państw. Według opinii prasy zachodnio-europejskiej największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca mają gimnastyki radzieckie, a następnie Niemiec zach. i Szwajcari.

Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet odbędą się 20 i 21 lutego w Oestersund (Szwecja).

47 kin Budapesztu wyświetla 45 minutowy film z przebiegu meczu piłkarskiego Węgry — Anglia na stadionie Wembley.

Anglia będzie w nadchodzącym roku organizatorem międzynarodowej sekcji motocyklowej, która to impreza odbędzie się w dniach 20—25 września.

Roczny bilans pracy Kolejarza Nowy Sącz

CZŁONKOWIE koła sportowego Kolejarz Nowy Sącz dokonali ostatnio oceny wyników pracy w roku bieżącym oraz ustalili plan pracy na rok przyszły.

Szkoda jedynie, że na zebraniu braku przedstawicieli Rady Głównej Kolejarza, którzy pomimo kilkakrotnych obietnic nie odwiedzili jeszcze nigdy nowosądeckich sportowców.

Dużym sukcesem koła było zajęcie w tym roku pierwszego miejsca w klasie II we współzawodnictwie festiwalowym. Na sukces ten zdobyło się zdobycie 4836 norm do SPO, 21 wyjazdów do LZS, powiększenie liczby członków koła o 103 osoby, oraz 4689 godzin przepracowanych przy budowie nowych urządzeń sportowych itp.

Dalszym sukcesem koła było wykonanie planu zdobycia SPO i BSPO w 235 procentach oraz przeprowadzenie klasyfikacji zawodników w 182 proc.

Obok tych niewątpliwie poważnych osiągnięć koło popłynęło w swej pracy sporo błędów. Jednym z nich było skupienie działalności na sekcji piłki nożnej, przy bardzo słabej pracy innych sekcji. Błąd ten powtarza się od kilku lat, a przyczyną jego jest m. in., że w skład rady koła weszli w przeważającej mierze aktywni sekcji piłki nożnej.

Następnym błędem, który wywierał ujemny wpływ na pracę koła była niewłaściwa gospodarka finansowa. Wydatki nie były czynione według za góry ustalonego planu, lecz w zależności od wynikłej w danej chwili potrzeby. Przy takiej gospodarce nie mogły pracować sekcje sportów zimowych, bo na ich potrzeby brakowało funduszy.

Ustalając nowy plan pracy rada koła oparła go przede wszystkim na zdobywaniu odznak SPO i BSPO. Liczba 80 odznak SPO i 100 klasyfikacji to zadania planowane na rok 1954. Są to zadania nie zbyt wysokie cyfrowo, jednak stawiają przed kołem poważne wymagania.

Opracował koresp. K. Boreczyk z klubu korespondentów przy węzle PKP w Nowym Sączu.

Rubryka z kółkami

Sportowiec jakich jeszcze niemało...

I PROSZĘ mi wierzyć obywatelu, że są to sposoby niezawodne, prowadzące prosto do celu i, co najważniejsze, nie czyniące człowiekowi krzywdy, a przeciwnie, bądymy szczerzy nam ludziom wyrubionym sportem, politycznie i sportowo sprawę człowieka powinny wszystkim przystać.

Tu obywatel Zdobysław Rzedkiszczel, filar terenowej siatki, organizator naszego życia sportowego, odchrząknął i wymownie spojrzawszy zdecydował się wyjawiać tajemnicę swych niezawodnych sposobów:

— Krytyka, obywatelu, jest tylko wtedy niebezpieczna gdy się ją zostawi w spokoju...

— Ale dla kogo, niebezpieczna?

— Co za pytanie? Dla człowieka oczywiste, dla człowieka krytykowanego. Trzeba też od razu się do niej stosunkować najbardziej samokrytycznie. Ja z reguły przesłgam krytykującym mnie. Dodaję wiele obciążających szczegółów, wykazuję nowe, dodatkowe braki, nawet te, których brak w rzeczywistości. Ugnam się całkowicie pod ciężarem zarzutów, nawet niestwierdzonych, a później woluntario, razem z krytykującymi i własną samokrytyką wyprostowuję się i w ten sposób sytuacja jest uratowana!

— No, a weźcie obywatelu inny stosunek do krytyki. No np. tacy pi karze, a sobie nawarzyli piwa, o nawarzyli... Piszę się o nich, mów krytykuje, a oni nic, buzia w ciup, głowa w piasek i dalej grają i grają, i nic nie mówią ani piszą...

— I myślicie, że te parę słów jednego trenera po klasce w Albani uratuje sytuację? Nie a nie, powiadam wam. Już im sódła za skórę za leją, bo krytykę zostawili w spokoju...

— Dawniej to my w tym sporcie mówiliśmy sobie: »a niech tam piszą a niech tam mówią. Wygadają się i koniec«. Dziś, brzoń nas Boże przed takim stanowiskiem. Trzeba aktywnie i odważnie wyjść naprzeciw krytyce, przyjąć ją gościnnie pogłębić i uzupelnic. a nie doпускić się rozszalała na dobre. Bo wtedy może i komisja jakaś przyjechać z Centrali, na miejscu rozrobkę zrobić i co?

— Tak samo nie wolno lekceważyć żadnego korespondenta z własnego terenu. Napisał że coś jest źle — dobrze jest! Pochwalił go awansować, a dopiero jakby jeszcze wtedy nie zrozumiał troski o człowieka i napisał krytycznie to enbu pochwalił i szybko przenieść na inne stanowisko... o dobrych parę kilometrów dalej...

Trzeba, obywatelu, iść z prądem. Przeciwno krytyce jest tylko jedna brzoń — samokrytyka. Kto jej nie zastosuje — przegra jak Anglia z Węgrami albo i gorzej. Teraz znowu zlekkiem się trochę tych publicznych dyskusji w prasie sportowej na różne tematy. Licho nie św. dyskusja może czasem i na nasze podwórko wjechać. Co będzie obywatelu wtedy zrobił, he? Nie wysilajcie się, zrobylibyście z pewnością jakieś głupstwo. A ja wem co zrobie. Zabiorę głos w dyskusji i to jak najszybciej, jak najkrytyczniej i w pierwszej kolejności. Sportowe prawo samozachowania, które nie tak dawno odkryłem będzie tu działało w całej rozciągłości.

— Muszę też powiedzieć, że rok 1953 dał mi dużo bogatych doświadczeń — ciągnął dalej obywatel Zdobysław Rzedkiszczel — mam za sobą SPO, klasyfikację, marsze i biegi masowe.

— Ach to wspaniale! I wy również zdobyliście SPO, macie normę

klasyfikacyjną, jaką klasę? Cóż to za budujący przykład.

— Oto właśnie jest sposób rozumowania; niestudny i szkodliwy. Żeby ja sam mam zdobywać odznaki sportowe. Owszem, liczę na odznakę ale nie taką. Powiedziałem wyraźnie, że mam za sobą SPO i klasyfikację, t. zn., że zaliczyłem sprawę, że już ją wykonałem stosunkowołem się do niej i do błędów, odważyłem robotę...

CZYTELNIKU cierpliwie nie pytaj o bliższe szczegóły i nazwiska. Trzeba by recytować jeszcze zbyt długą listę. Jeśli jednak interesujesz się szczerze sportem jeśli masz go nie tylko za sobą, ale i przed sobą to tam gdzie widzisz jego braki i niedociągnięcia, gdzie dostrzegasz mimo pozornie logicznych słów bezwartościowe czynny — rozejrzyj się dookoła, a może zobaczysz człowieka, który wszystko przystania, a nazywa się Zdobysław Rzedkiszczel, i który wreszcie zganie od własnego, niezawodnego sposobu". Sposób ten jest zaczerpnięty z arsenału starego biurokracizmu w nowym wydaniu i specyficznej maści. Jego autor to żywy falsyfikator krytyki i samokrytyki, jej wulgaryzator.

E. TROJANOWSKI

Poprzez trasy Beskidów, Gorców i Pienin

Osiągnięcia poprzednich wieloletnich rajdów narciarskich skłoniły Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze do kontynuowania ich w coraz większym zakresie.

Pod hasłem »Realizujemy przedjazowe tezy i uchwały XIII Plenum ZMP — poprzez u powszechnienie turystryki narciarskiej«

OKTN PTTK w Krakowie organizuje w dniach do 22—24 stycznia przyszłego roku I Krakowski Okręgowy Górski Raid Narciarski.

Uczestnicy Raidu wędrować będą malowniczymi trasami i terenami Beskidu Wyspowego, Wysokiego, Sądeckiego oraz Gorców i Pienin. Punktem zbornym dla wszystkich tras Raidu będzie Rabka.

Przewiduje się, że turyści-narciarze naszego miasta wezmą liczny udział w Raidzie Okręgowym, który będzie doskonałym przygotowaniem do III Ogólnopolskiego Raidu Narciarskiego w Sudetach. Raid Okręgowy będzie pewnego rodzaju eliminacją drużyn do Raidu Centralnego.

W Raidzie mogą wziąć udział drużyny 5-osobowe, które zgłaszają należy w Okręgowej Komisji Turystyki Narciarskiej, Kraków, ul. św. Marka 22.

Korespondenci sportowi donoszą

KONSTRUJEMY NOWY SPRZĘT SPORTOWY

KOMISJA Techniczna Sekcji Sanneczkarstwa i Bobslej GKKF odebrała ostatnio w Nowym Sączu wyprodukowane przez nowosądecką centralną sekcję bobsleją ZS Spółnia nowe typy bobslej dwójek i czwórek konstruowane przez zawodnika tej sekcji Stefana Ciapalę.

Skonstruowane przez Ciapalę bobsleje są pierwszym tego rodzaju sprzętem sportowym wytworzonym w kraju i należy przypuszczać, iż wytwórnicy sprzętu sportowego rozpoczną wkrótce produkcję bobslej według jego pomysłu.

Konstruktorem Stefana Ciapalę po sporządzeniu szkiców opartych o wzory z NRD i skonstruowaniu małego wzoru bobsleja podzielił się swoimi uwagami i doświadczeniem z członkami sekcji bobslejowych innych wreszeń.

Koresp. St. Horwath

O »PLANOWANIU« W KOLE SPORTOWYM BUDOWLANYCH W SZCZAKOWEJ

W PIERWSZYCH dniach grudnia odbyła się w Radzie Okręgowej ZS Budowlani w Krakowie narada poświęcona planowaniu koła sportowego na rok 1954. Zobaczymy jednak, jak akcje planowania przeprowadziło koło Budowlanych w Szczakowej.

Przewodniczący rady koła w dziwnie beztrudny sposób potraktował sprawę planowania, nie zważał zebrania wszystkich członków, na którym omówionoby to zagadnienie, a na uwagi sekretarza koła, niezmienne odpowiadał wzruszeniem ramion. Dobrze by było, aby członkowie koła zwrócili uwagę przewodniczącemu o konieczności należytego wywiązywania się z obowiązków. Planowanie bowiem jest zbyt ważną rzeczą, aby odsuwać je na dalszy plan.

Koresp. E. Chac



o ramę okienną, żuł wargami, patrzył bez przerwy. Walicka wyczytała jakby groźbę w jego spojrzeniu.

— Miał przecie nie być, wszystkich odmawiał — szepnął zdziwiony Galeb.

Niechętnie patrzyli na starego człowieka, który nie umiał śmiać się, który poza rybami miał jeszcze jeden cel w życiu: szerzyć nieufność, budzić nienawiść. Już mu nawet mało kto do współczuła tej strąty wojennej w dzieciach. Chyba jeden Piętkowski, który od czasu sprawy z Michałkiem nieprzytomnie wprost zniecierliwiał tuziemców. Jakby miał czego, przecie się na nich z bogacił, doszedł do swoich hektarów...

Stelmazewski dostrzegł na sobie niechętnie spojrzenia, czuł, że z jego przycięciem zmroziło się na sali. Prostał się jeszcze bardziej, wysokie jego czoło lyskało w świetle lamp, chuda postać czerniała od białego tła ram okiennych. Krótko przystrzyżone włosy, o wyraźnym już szpaku, ostro długawy nos, przymrużone oczy — wszystko to czyniło go podobnym w tej chwili do jakiegoś krogulca, wyciągającego szyję w poszukiwaniu zdobyczy. Dłonie nerwowo ocierały się o siebie, podniszczone ubranie lśniło wyswiechtanymi miejscami.

Nikt nie potrafił czuć się dobrze w atmosferze ogólnej niechęci. Stelmazewski też zakreślił się w miejscu, przysiadł na ławce, jeszcze raz powiódł spojrzeniem spod przymrużonych powiek, skinał palcem na młodego Kielbsza. Edek przysunął się ku niemu niechętnie. Zatopili się w rozmowie. Emeryt przedkładał coś gorącego,

Robiło się duszno. Salka była już pełna, a spóźnieni napływali wciąż jeszcze. Galeb nie posiadał się z radości. Jednak potrafił zaciekawic Borszynu, ściągając i starych i młodych. Wyglądał z bocznych drzwi, tuż obok efabrykowanej przemysłnie z obrusów przedszkola kurtyny. W pierwszym rzędzie rozsiadł się Galka, dostojny, przejęty. Ostatni raz był w teatrze, gdy miał dwadzieścia lat. „Tyle roków, mój Boże...“.

Obok wierciła się niespokojna Prażulowa. Przecie jej Gusek będzie dziś za artystę. Kryszka i Kopicik przysiedli obok siebie. Brakło im pykania z lulek, Kopicik ścisnął zębami pustą munsztuk. Zaraz za nimi ze swoją pochmurną twarzą tkwił Wańczura wraz z żoną. Kobieta miała na sobie strój mazurski, starannie przechowywany w malowanej skrzyni, stojącej w domu na honorowym miejscu pod oknem. Pódlugie, sznurowane ciasno buciki widoczne były w wąskim przejściu do przodu sali. Spódnica w kratkę czerwono-zieloną, nieco przybłąka, lączyła się w całość z pasiastym fartuchem. Puszyły się w bufach rękawy białej bluzki, odbijały od barwnego gorsetu i kacerzowej chusty na głowie z misternie zawiązanymi rogami.

Podobnie ubrana była większość obecnych na sali Mazurek. Kobiety były przejęte. Jakże, ich gadką przecie będą się bawić przez wieczór. Jakże też młodzi poradzą? Nie wszyscy przecie w gacie uczeni, jak i ta Janinka od dzieciaków?...

Czas było zaczynać. Klimczak wsparł o ramie siedzącego obok Mikoszy, z drugiej strony mający rozglądającego się nieco kąpiącym uśmiechem „Bywalca“, kiwał głową ku przed szkolance. Janina była zrozpaczona. Wanieckiego dotąd nie było. A tak czekała na niego. Nie skąpił przecie życzyliwych słów przez cały okres przygotowań do przedstawienia, chwalił jej inicjatywę, dodawał otuchy, gdy napotykała na trudności. Już dobrze po ósmej, Klimczak nagli o zaczęciu... No, trudno, musieli coś Stefanowi przeschodzić. Bez ważnych powodów nie zrobiliby jej takiej przykrości. Ostatnio w ogóle miał więcej pracy, rzadziej się widywali. Czasem tydzień miał, a nie mogli w nim znaleźć paru godzin dla siebie.

Skinała na Galka.

— Zaczynamy.

(106)

(O, e, n.)